

Sygn. akt II Ca 487/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Paweł Hochman (spr.) SSR del. Mariusz Kubiczek
Protokolant	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadków komunikacyjnych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 5 marca 2013 roku, sygn. akt I C 397/11

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki W. P. (1) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 487/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. P. (1) kwoty: 22.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz 2.573,05 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 24,40 zł. tytułem kosztów procesu poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w konsekwencji następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 12 października 2010 roku na drodze wojewódzkiej nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...) P. M. (1) jadący w kierunku miejscowości K., na prostym odcinku drogi, w trudnych warunkach atmosferycznych (gęsta mgła) podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu ciężarowego i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku pojazdem marki

O. (...) o nr rej. (...), prowadzonym przez P. M. (2). W wyniku zdarzenia pasażer pojazdu O. (...) - W. W. (1) zginął na miejscu.

W. W. (1) w chwili śmierci miał 23 lata. Był kawalerem. Mieszkał wraz z babcią W. P. (1) i wujkiem T. P. we wsi N. w gospodarstwie rolnym, które niegdyś stanowiło własność jego dziadków a zostało przekazane wujkowi T. P. w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Rodzice W. C. i K. W. - także mieszkali we wsi N., lecz kilka domów dalej. W. W. (1) od dziecka mieszkał jednak ze swoją babcią. Kiedy w wieku 1 roku i 2 miesięcy rozchorował się na zapalenie oskrzeli W. P. (1) wzięła go do siebie i od tamtej pory opiekowała się wnukiem. W domu rodzinnym W. P. (2) nie miał bowiem odpowiednich warunków. Jego ojciec nadużywał alkoholu i dochodziło do ciągłych awantur.

Odkąd W. W. (1) jako dziecko trafił do dziadków, rodzice przestali się nim interesować. W. P. (1) i jej mąż M. P. zajęli się wychowaniem wnuka i tym samym jego wykształceniem. W 1996 roku na wniosek W. P. (1) rodzicom zmarłego W. W. (1) ograniczono władzę rodzicielską a dziewięcioletni wówczas W. W. (1) został umieszczony w rodzinie zastępczej dziadków W. i M. P..

W. P. (2) ukończył szkołę podstawową a następnie kontynuował naukę w technikum samochodowym w R.. Po ukończeniu szkoły średniej W. W. (1) podjął pracę zarobkową a nadto uczył się w Policealnej Szkole dla Dorosłych w R. o profilu informatycznym. W czerwcu 2010 roku W. W. (1) ukończył dwumiesięczny kurs kierowcy wózków jezdniowych z napędem silnikowym i uzyskał zezwolenie na kierowanie wózkami jezdniowymi. Tuż przed tragicznym wypadkiem pracował w firmie (...) Sp. z o.o. w P. Oddział U. jako pracownik produkcji, gdzie w ostatnim okresie przed wypadkiem zarabiał w granicach od 1.300,00 - 2.000,00 zł. netto miesięcznie.

W. W. (1) od dziecka mieszkał z babcią a także po uzyskaniu pełnoletniości prowadził z powódką wspólne gospodarstwo domowe. Odkąd zaczął uzyskiwać dochody wspierał swoją babcię finansowo, dokładał się do opłat i do zakupów. Pomagał babci w codziennych czynnościach. W. W. (1) pomagał również przy pracach w gospodarstwie rolnym. Zamierzał się ożenić i pozostać w przedmiotowym gospodarstwie. Jego wujek T. P. jest bezdzietnym kawalerem i w związku z tym gospodarstwo rolne chciał przepisać na jedyne siostrzeńca.

Relacje i więzi łączące W. P. (1) z W. W. (1) były bliskie relacjom rodzicielskim. Śmierć wnuka wpłynęła negatywnie na powódkę. W. P. (1) na długi czas stała się osobą zamkniętą w sobie. Wystąpiły u niej mające związek z wypadkiem elementy zespołu stresu pourazowego pod postacią zaburzeń rytmu snu i czuwania, obniżenia nastroju, zaburzeń łaknienia, apatii, anhedonii, stanów lękowych związanych między innymi z odbywaniem podróży. Dodatkowo u W. P. wystąpiła reakcja depresyjna. Często płakała, miała obniżony nastrój.

Na skutek śmierci wnuka u W. P. (1) pojawiła się reakcja żałoby (depresyjno - lękowa) o znacznym nasileniu. Wiązało się to ze znacznymi cierpieniami porównywalnymi z całkowitą niezdolnością do pracy przez rok. Obecne nasilenie zaburzeń jest lekkie i epizodycznie umiarkowane.

Pełnomocnik powódki dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego i decyzją z dnia 15 lutego 2011 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało na rzecz powódki kwotę 20.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia po śmierci wnuka, odmawiając przyznania stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał pełen walor wiarygodności zeznaniom powódki W. P. (1), gdyż są one logiczne, spójne a nadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w tym w zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków : T. P. i D. W., z którymi wzajemnie się uzupełniając tworzą w ten sposób logiczną całość. Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych lekarzy - psychologa i psychiatry są logiczne, spójne, nie wymagają uzupełniania a przy tym nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Również pozostały nieosobowy materiał dowodowy nie był w toku postępowania kwestionowany i jako taki zasługuje na pełen przymiot wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył w następstwie powyższych ustaleń, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia jest w przedmiotowej sprawie bezsporna. Kwestią sporną między stronami była natomiast wysokość należnego powodce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci wnuka W. W. (1).

Podstawą prawną żądania strony powodowej w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia jest przepis art. 446 § 4 k.c., stosownie do którego treści Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W odniesieniu do zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 446 § 4 k.c. aktualność posiadają wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa cywilnego poglądy dotyczące instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewidzianą w art. 445 k.c.

Powołując poglądy doktryny Sąd Rejonowy w dalszej kolejności wyjaśnił, że kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie ulega wątpliwości, że o jej rozmiarze decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar szkody niemajątkowej brane są zatem pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny. Przesłanką powinno być również określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i za ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Sąd Rejonowy podniósł również, że zasądzone na rzecz danej osoby zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny w związku z czym jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi przedstawiać dla strony jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, przy jednoczesnym uwzględnieniu aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódka dochodzi zadośćuczynienia za śmierć wnuka, z którym łączyły ją relacje i więzi bliskie relacjom rodzicielskim. W. P. (1) z przyczyn rodzinnych zajmowała się bowiem wnukiem odkąd skończył on 1 rok i 2 miesiące. Roztoczyła opiekę nad dzieckiem a następnie nastolatkiem. Dbała o jego wychowanie i wykształcenie. Wspierała wnuka i pilnowała by nie szedł na złą drogę. Niewątpliwie już sama śmierć wnuka, którego W. P. (1) traktowała jak syna, była dla niej olbrzymią tragedią nie dającą się zmierzyć żadną miarą, zwłaszcza biorąc pod uwagę młody wiek W. W. (1). U W. P. (1) w związku ze śmiercią wnuka doszło dodatkowo do pogorszenia jej stanu psychicznego oraz do znacznych cierpień psychicznych pod postacią zaburzeń emocjonalnych z elementami zespołu stresu pourazowego. U powódki pojawiły się zaburzenia rytmu snu i czuwania, obniżenia nastroju, zaburzeń łaknienia, apatii, anhedonii, stanów lękowych związanych między innymi z odbywaniem podróży. Dodatkowo wystąpiła u niej reakcja depresyjna. W. P. (1) często płakała, miała obniżony nastrój. Odczuwała ból psychiczny po stracie osoby, z którą łączyły ją bliskie stosunki. U powódki W. P. (1) na skutek śmierci wnuka powstała reakcja żałoby (depresyjno - lękowa) o znacznym nasileniu. Wiązało się to ze znacznymi cierpieniami porównywalnymi z całkowitą niezdolnością do pracy przez rok. Wprawdzie obecnie nasilenie zaburzeń u W. P. (1) jest lekkie i epizodycznie umiarkowane, to jednak powódka nadal nie może pogodzić się ze śmiercią wnuka. Ciągle go wspomina. W. W. (1) mieszkał z babcią i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. Pomagał powodce w codziennych czynnościach. Był dla swojej babci źródłem wsparcia i wzajemnej troski. Niewątpliwie wnuczek nadawał sens życiu babci. Dawał jej poczucie bezpieczeństwa i pozwalał doświadczać zadowolenia z jego powodzenia w życiu oraz radości z własnych starań wychowawczych. Nie sposób

bowiem pominać faktu, że W. W. (1) pomimo trudnej sytuacji życiowej kontynuował naukę i pracował zarobkowo. Powódka liczyła przy tym, iż przejmie należące niegdyś do niej gospodarstwo rolne. Syn powódki T. P., jest bowiem bezdzietnym kawalerem, wobec tego wnuczek stanowił dla niej nadzieję, że poprowadzi rodzinne gospodarstwo, stanowiące jej dorobek życia. W. P. (1) liczyła nadto na wsparcie i pomoc wnuka. Miała prawo tego oczekiwać, zwłaszcza, że wnuk zamierzał pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania nawet po założeniu rodziny. W ocenie Sądu przedwczesna śmierć wnuka W. W. (1) spowodowała, że W. P. (1) utraciła poczucie bezpieczeństwa oraz perspektywę wsparcia, którą wnuczek zapewniał.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do wniosku, że zasadnym będzie zasądzenie na rzecz powódki W. P. (1) tytułem dopłaty do przyznanego już zadośćuczynienia kwoty 20.000,00 zł. Kwota ta z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpień doznanych przez W. P. (1) w związku ze śmiercią wnuka, jej wiek i sytuację życiową, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

W dniu 15 lutego 2011 roku została wydana przez pozwanego decyzja w przedmiocie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł., która to kwota została W. P. (1) wypłacona. Zatem już na ten dzień pozwany znał wszystkie istotne okoliczności sprawy i winien prawidłowo określić wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania. Wobec powyższego w ocenie Sądu począwszy od dnia następnego po dniu w którym została wydana decyzja w przedmiocie zadośćuczynienia i odszkodowania należą się powódce odsetki.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Łącznie koszty procesu wyniosły 6.892,40 zł, z tego po stronie powodowej 4.434,00 zł. (1.500,00 zł. - opłata od pozwu, 2.400,00 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), 34,00 zł. - koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego, 500,00 zł. - zaliczki na opinię biegłego), zaś po stronie pozwanej 2.400,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 oraz 34 zł. - koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego). Powódka wygrała spór w 73 % (z żądanej kwoty 30.000,00 zł zasądzono 22.000,00 zł), powinna zatem ponieść koszty procesu w stosunku 27 % (tj. 1.860,95), zaś w istocie poniosła je w wysokości 4.434,00 zł. Z kolei strona pozwana wygrała proces w 27 % zatem powinna ponieść koszty procesu w wysokości 73 % tj. 5.031,45 zł. Poniosła zaś koszty procesu w kwocie 2.434,00 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.537,05 zł.

W toku niniejszego postępowania Skarb Państwa poniósł koszty w wysokości 24,40 zł. W związku z tym Sąd nakazał sięgnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 24,40 zł.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), dzieląc tym samym stanowisko strony pozwanej, iż nakład pracy pełnomocnika, charakter niniejszej sprawy oraz ich wkład w wyjaśnienie sprawy nie uzasadnia przyjęcia stawki w podwójnej wysokości. Sprawa niniejsza w żadnym stopniu nie różni się bowiem od typowych spraw odszkodowawczych. Nie była zawiła ani skomplikowana a nakład pracy pozostawał na przeciętnym poziomie.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 20.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokowi powyższemu zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to przepisu art. 446 § 4 w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę uzasadniał zapłatę jej zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż wypłacone przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego, mimo niewykazania powyższej okoliczności przez powódkę.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000,00 zł z odsetkami od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia a także zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w przypadku uznania, iż Sąd I Instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub rozstrzygnięcie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanego podniósł między innymi, że kwota zasądzona przez Sąd tytułem zadośćuczynienia nie znajduje oparcia w rozmiarze krzywdy powódki. Jak podnosi się w doktrynie i judykaturze, wysokość zadośćuczynienia nie może być ustalana przez sądy dowolnie, lecz musi wynikać i określonych przesłanek.

Jak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie o sygn. akt I CK 7/05, rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość należnego zadośćuczynienia zależny jest od rodzaju, natężenia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, które należy każdorazowo określić w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. W każdym przypadku dochodzący zadośćuczynienia winien wykazać, iż wskutek śmierci osoby najbliższej, znajduje się on nie tylko w stanie szoku, będącego normalnym następstwem śmierci osoby najbliższej, lecz, iż wskutek danego zdarzenia odczuwa on cierpienia fizyczne i psychiczne nie pozwalające na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie i pozbawiające go zdolności wykonywania codziennych czynności. Miarą zadośćuczynienia winna być zatem krzywda uzewnętrzniiona głównie doznaniem fizycznymi, bądź psychicznymi, które pozostają poza granicami normalnego ryzyka życiowego.

Powódka nie wykazała tymczasem doznania krzywdy w rozmiarze uzasadniającym zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia w wyższej kwocie, niż 20.000 zł, tj. kwota zapłacona przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego.

Powołując się na treść opinii biegłych skarżący przypomniał, że zaburzenia, jakich doznała powódka na skutek śmierci wnuka, nie wymagały terapii psychologicznej i miały charakter zanikający. Jej badania nie wykazywała zaburzeń lękowych ani przejawów wegetatywnych lęku. U powódki nie występują również omamy ani urojenia. Zaburzenia emocjonalne, natomiast jakich doznała powódka, w dacie badania miały jedynie łagodne a epizodycznie - umiarkowane nasilenie. Biegły nie dopatrył się również wystąpienia u powódki uszczerbku na zdrowiu, mierzonego zgodnie z obowiązującym w tym przedmiocie Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Oceniając wpływ śmierci wnuka na życie codzienne powódki, biegły ustalił, że powódka „pomimo swojego wieku stara się pomagać synowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, pomaga przy hodowli świń, prowadzi dom mieszkalny, kuchnię”. W ocenie biegłego zdarzenie nie wywołało zatem u powódki niezdolności bądź obniżenia zdolności do wykonywania czynności życia codziennego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie w całości, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz, powódki kosztów postępowania według norm przepisanych za II Instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Pozwany zarzucił Sądowi naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. podnosząc, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie znajduje oparcia w rozmiarze krzywdy powódki. Przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skuteczne podniesienie zarzutu, że zadośćuczynienie określono w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania wymaga zatem wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości ustalonego świadczenia. Powyższemu wymaganiu pozwany nie sprostał.

Również w ocenie Sądu Okręgowego przyjęta tytułem zadośćuczynienia należnego powódce kwota 40 000 zł. nie jest w żadnym razie zawyżona. Oczywiście jest, że relacje łączące powódkę ze zmarłym odpowiadały relacją, jakie występują pomiędzy rodzicami a dziećmi. W tym kontekście kwotę powyższą uznać należy, biorąc pod uwagę praktykę wypracowaną przez orzecznictwo sądowe, za relatywnie niską. Ustalone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie uwzględnia więc okoliczność, że śmierć wnuka nie wywołało u powódki niezdolności bądź obniżenia zdolności do wykonywania czynności życia codziennego (co podnosi skarżący w swej apelacji). Jednocześnie podkreślić należy, że zadośćuczynienie przewidziane w przepisie art. 446 § 4 k.c. nie jest uzależnione od wystąpienia u pokrzywdzonego na skutek śmierci osoby najbliższej uszczerbku na zdrowiu. Inaczej mówiąc nawet wystąpienie u osoby najbliższej zwykłej reakcji żałoby nie wyklucza przyznania tego świadczenia.

W świetle powyższych uwag uznać należy, że Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim uwzględnił kryteria mające znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia. Nie pozostawia bowiem żadnych wątpliwości fakt, że śmierć wnuka, z którym powódkę łączyły więzi bliskie relacjom rodzicielskim wywołał u niej cierpienia psychiczne, a jej sytuacja życiowa uległa zdecydowanej zmianie na gorsze. W. P. (1) od ukończenia jednego roku przez wnuka opiekowała się nim, dbała o jego wychowanie i wykształcenie; jego śmierć była dla niej olbrzymią tragedią nie dającą się zmierzyć żadną miarą, zwłaszcza biorąc pod uwagę młody wiek zmarłego. U W. P. (1) w związku ze śmiercią wnuka doszło do pogorszenia stanu psychicznego. Pojawiły się u niej zaburzenia rytmu snu i czuwania, obniżenia nastroju, zaburzeń łaknienia, apatii, anhedonii, stanów lękowych związanych między innymi z odbywaniem podróży. Dodatkowo wystąpiła u niej reakcja depresyjna przejawiająca się częstym płaczem, obniżeniem nastroju oraz cierpieniami porównywalnymi z całkowitą niezdolnością do pracy.

Przyznane zadośćuczynienie nie może być uznane za zawyżone również w kontekście jego funkcji kompensacyjnej. W marcu 2013 - w dacie wyrokowania - średnie wynagrodzenie brutto wynosiło 3800 zł. Zadośćuczynienie ustalone przez sąd stanowi więc niespełna jedenastokrotność średniego wynagrodzenia.

Reasumując zasądzona tytułem dalszego zadośćuczynienia kwota 20.000 zł. uwzględnia więc charakter i stopień doznanych cierpień powódki wykazanych w sposób wystarczający w oparciu o zebrany materiał dowodowy w sprawie. Stanowi także odczuwalną wartość ekonomiczną, która pozwoli złagodzić doznana krzywdę.

Mając powyższe na uwadze Sad Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w przepisie z art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwe podpisy